Nr 13. **Kraków, Niedziela 10 Stycznia 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	16 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“, — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Sęgessa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rongmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersa.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszen. i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Rokowania austro-tureckie.

(Tel. „N. Reformy“).

Konstantynopol. B. kor. donosi: Austro-węgierski ambasador Pallavicini wczoraj po ukończeniu uroczystości „bajramu“ podjął na nowo rokowania z wielkim wezyrem i na podstawie otrzymanych nowych instrukcyj, uczynił Kiamilowi paszy następujące propozycye:

Austro-Węgry utrzymują swoje propozycye co do zawarcia traktatu handlowego, w którym z góry zgadzają się na podwyższenie ceł tureckich z 11 na 15 proc., i na zaprowadzenie pewnych monopolów.

Co się tyczy kilkakrotnie wyrażonego życzenia Turcyi o odszkodowanie za utratę praw zwierzchniczych Bośni i Hercegowiny, rząd austro-węgierski w ten sposób życzeniu temu czyni zadość, że **oświadcza gotowość zapłacenia rządowi tureckiemu jako odszkodowanie za byłe tureckie państwowe dobra, położone w Hercegowinie, sumę 2 i pół miliona funtów tureckich.** Ponieważ jednakże nie jest całkiem jasnem, czy chodzi tu o turecką własność państwową, czy też o własność obu tych prowincyi — rząd austro-węgierski stawia za warunek, aby ta kwestya prawna została rozstrzygnięta w sposób autentyczny — ewentualnie przez sąd rozjemczy.

Konstantynopol. W miarodajnych kołach tureckich wczorajsze propozycye ambasadora Pallaviciniego przyjęto życzliwie. Uważają tam, że między rządem austryackim a tureckim przyszło do **znacznego zbliżenia.** Aczkolwiek sumę 2 i pół miliona funtów tureckich, równającą się 60 milionom koron, ofiarowaną przez Austryę, uważają za zbyt wielką, już w samym fakcie oświadczenia gotowości zapłacenia odszkodowania widzą możliwość rychłego porozumienia. W każdym razie nastąpił zwrot na korzyść Austryi.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ pisze, że wskutek nowych instrukcyj ambasadora Pallaviciniego, otworzyły się korzystniejsze widoki szybkiego i zadawalniającego wyniku rokowań. Obecna propozycya $2^1/_2$ miliona funtów tureckich stanowi dla Turcyi tę korzyść, że bez przeciwstawiania żądaniom contr-żądań, zawiera ścisłą kwotę. Co do wysokości tej kwoty, jest jednak wszelka dyskusya wykluczona. Należy oczekiwać, że Turcya tę dla niej tak korzystną propozycyę przyjmie i że rokowania osiągną rezultat pożądany dla obu stron.

Wiedeń. Wiadomość o oficyalnem oświadczeniu Austryi, iż gotowa jest zapłacić Turcyi odszkodowanie, wpłynęła dodatnio na ocenę sytuacyi międzynarodowej. Sądzą, że rokowania z Turcyą są blizkie ukończenia i spodziewają się, że w najbliższych dniach bojkot towarów austryackich w Turcyi zupełnie ustanie i przyjdzie do ułożenia umowy. Jako symptomat korzystny dla sytuacyi uważają emisyę pożyczki rosyjskiej w Paryżu. Widocznie bowiem bankierzy francuscy otrzymali od rządu francuskiego i rosyjskiego zapewnienie, że nie trzeba obawiać się jakichś zawikłań i niespodzianek wojennych ani teraz, ani na wiosnę.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Starcia pograniczne.

Sarajewo. Biuro kor. donosi: Z Srebrnicy donoszą, że we środę patrol żandarmeryi na drodze z Brutunac do Fakowic **ostrzeliwano z brzegu serbskiego. Żandarmi odpowiedzieli również ogniem,** który, jak się zdaje, trafił atakujących. Z patrolu nie raniono nikogo.

Czarnogóra i Serbia.

Cetynia. Rada ministrów uchwaliła wysłać radcę sekcyjnego Joanovicza w towarzystwie wyższego oficera do Belgradu z prośbą o nową subwencyę dwóch milionów franków, albowiem Czarnogóra nie jest w stanie z własnych funduszów utrzymać obecny kontyngent wojskowy na stopie wojennej.

Ruch bojkotowy.

Konstantynopol. Według depesz prywatnych, zajścia w Mossul przedstawiają się o wiele poważniej, niż to opisała prasa turecka.

Konstantynopol. Z powodu kilkakrotnej interwencyi konsula austryackiego, służba pocztowa w Smyrnie znowu funkcyonuje normalnie.

Konstantynopol. Dziennik „Stambuł“ występuje przeciw ruchowi bojkotowemu podnosząc, że bojkot anti-austryacki wywołał ogromną drożyznę i wogóle zaszkodził bardzo Turcyi. Dalsze trwanie bojkotu powiększy jeszcze bardziej dotychczasowe szkody; byłoby więc ono patryocznem harakiri, czemś może pięknem, ale śmiesznem.

Zbrojenia Turcyi.

Londyn. Z Konstantynopola donoszą: Minister wojny zarządził budowę fortyfikacyj na granicy wilajetu Kossowo. Ośm batalionów piechoty wyruszyło do miejscowości Vucipru.

Sprawa kreteńska.

Konstantynopol. Dzienniki tureckie ogłaszają depesze od mahometan z rozmaitych miejscowości tureckich z protestami przeciw aneksyi Krety.

Stanowisko wielkiego wezyra.

Konstantynopol. W prasie odbywa się ciągle żywa dyskusya za i przeciw wielkiemu wezyrowi Kiamilowi paszy. Dziennik „Tanin“, występujący przeciw Kiamilowi paszy, zbija zapatrywania tych, którzy twierdzą, że upadek wielkiego wezyra pociągnąłby za sobą utratę przyjaźni Anglii.

Dymisya Sturdzy.

Bukareszt. Prezydent ministrów Sturdza z powodu słabości podał się do dymisyi, którą król przyjął. Król zamianował prezydentem gabinetu dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Bratianu.

Anglia i Austrya.

Londyn. „Daily Graphic“ zarzuca br. Aerenthalowi, że zachowaniem swem przyczynia się do przedłużenia przesilenia międzynarodowego. Dziennik pisze: Anglia dała się może nierozważnie wciągnąć w program kompensacyi Izwolskiego, przez to przyczyniła się może do zwiększenia się wzburzenia wśród Serbów i Czarnogórców. Ale winę tę czy zasługę dzielimy razem z innymi mocarstwami. Austrya nie ma powodu do zwalania całej winy na Anglię.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Sytuacya.

Wiedeń. Korespondencya „Centrum“ twierdzi, że wobec trudności w przeprowadzeniu parlamentarnego gabinetu, ministerstwo prowizoryczne bar. Bienerta pozostanie aż do rozpoczęcia się obrad parlamentu i dopiero podczas sesyi odbywać się będą w dalszym ciągu rokowania o parlamentaryzacyę gabinetu.

Korespondencya ta zaznacza na nowo pogłoskę o utworzeniu koalicyi bez Czechów, zaprzecza jednak, jakoby dla takiej koalicyi niemiecko-polskiej pozyskać miano Bilińskiego. Korespondencya twierdzi, że jest to intryga wbrew woli Bilińskiego.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się Rada ministrów, na której omawiano program prac parlamentu. Postanowiono starać się sprawę upaństwowienia kolei w drodze nagłej postawić na porządku dziennym Izby.

W sprawie parlamentaryzacyi gabinetu, oświadczył bar. Bienerth, że rokowania nie wydały rezultatów, nie traci jednak nadziei, że uda się to doprowadzić do skutku. Utworzenie gabinetu urzędniczego definitywnego jest niemożliwem, już z tej przyczyny, że stałoby to w sprzeczności z poleceniem cesarza.

Wiedeń. „Poln. Correspondenz“ donosi, że prezydent gabinetu bar. Bienerth konferował wczoraj z członkami prezydyum Koła polskiego drem Głąbińskim i hr. Dzieduszyckim. W konferencyi brał udział także minister Galicyi Abrahamowicz.

Przed bumlem.

Praga. Spodziewają się, że dziś z okazyi bumlu studentów niemieckich nie przyjdzie do starcia. Znamiennem jest, że „Czeske Slovo“, organ Klofacza, wzywa czeskich patryotów do wstrzymania się od demonstracyj i niezważania na bumel niemiecki.

Sprawy węgierskie.

Bukareszt. Prezydent Izby Justh wypracował nowy program parlamentarny, który w stosownej chwili ogłosi. Justh w projekcie swym żąda utworzenia samodzielnego Banku węgierskiego, wbrew tendencyom Kossutha, który jest za bankiem kartelowym.

Wiedeń. Niemcy wolnomyślni uchwalili oświadczyć się przeciw utworzeniu włoskiego fakultetu prawniczego w Wiedniu, ze względu na utrzymanie niemieckiego charakteru Wiednia.

Katastrofa we Włoszech.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rzym. Zestawiona dotychczas statystyka ofiar trzęsienia ziemi wykazuje w zabitych: W Messynie 108.000, w Reggio di Calabria 31.000, Palmi 4500, Miletto 2300, Bagnara 800, Villa San Giovanni 3700. Pelloro 3300, Scylla 2800; razem więc zginęło 156.400 osób. Do tego doliczyć trzeba osoby, które zginęły w okolicznych miasteczkach, wsiach i osadach, a których liczbę oceniają na 3—4000, tak, że stwierdzona dotąd liczba ofiar wynosi około **160.000 osób.** Liczba rannych jest z pewnością równie wysoka.

Rzym. Podług sprawozdań z pomiarów głębokości cieśniny messyńskiej, w cieśninie tej powstały znaczne zmiany w zagłębieniach ziemi. W miejscu mającem przed trzęsieniem 1000 m. głębokości, obecnie wynosi głębokość zaledwie 450 metrów. W innem miejscu głębokość wynosi 12 metrów, wobec poprzedniej 80 metrów. Sądzą, że trzęsienia morskie i podziemne nie skończyły się jeszcze.

Messyna. Mimo sądów wojennych, rabunki trwają dalej. Wczoraj w nocy zastrzelono dwie osoby za rabunek sklepu jubilerskiego; jedną osobę zastrzelono przy odcinaniu zwłokom palców, celem ściągnięcia pierścieni.

Rzym. Gen. Mazza telegrafuje z Messyny do prezydenta ministrów Giolittiego: Dnia 7 b. m. wydobyto z pod gruzów jeszcze 7 żywych osób. Znalezione przedmioty wartościowe oddano władzom cywilnym i przewieziono do Cattanii. Reprezentują one wartość 5 milionów. Osobom prywatnym pozwolono pod strażą wojskową zajmować się rozkopywaniem gruzów. Z wyjątkiem kilku aresztowań z powodu kradzieży, panuje w mieście porządek. Gmachy publiczne otoczone są silnemi strażami. Wodociągi znowu funkcyonują, rozprawy przed sądem wojennym rozpoczęły się.

Reggio di Calabria. Prawie wszystkie dokumenty i papiery wartościowe urzędów publicznych i banków odnaleziono. Minister poczt wydał zarządzenie w sprawie zwrotu wkładek w pocztowych kasach oszczędności w miejscach zniszczonych. Chodzi tu o 90.000 wkładek. — W Reggio zarządzono wybudowanie baraków dla pomieszczenia ludności. Ustanowiono liczne kuchnie polne.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki uchwalił przeznaczyć 10.000 K na dotkniętych katastrofą w Sycylii.

Izba deputowanych.

Rzym. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad zarządzeniami z powodu trzęsienia ziemi.

Rzym. W dyskusyi nad ustawą ratunkową wielkie wrażenie wywołały przemówienia kilku deputowanych z okolic dotkniętych katastrofą, którzy zdołali się wyratować. Największe wrażenie wywarła mowa pos. Jumari z Sycylii, który utracił podczas katastrofy syna. Prezydent ministrów Giolitti oświadczył, że zgadza się na kilka zmian, zaproponowanych przez komisyę, jakoteż na wniosek, aby wszystkie znalezione przedmioty wartościowe oddano państwu celem utworzenia stałego funduszu zapomogowego dla osób, które poniosły przez trzęsienie ziemi szkodę. Na tem Izba ukończyła dyskusyę generalną.

Rzym. Izba deputowanych przyjęła wśród oklasków przedłożenie w sprawie akcyi ratunkowej.

TELEGRAMY

z dnia 10 stycznia.

Budapeszt. Organ Kossutha zaprzecza, jakoby brat tegoż Ludwik Kossuth miał przybyć na stałe na Węgry.

Zmiany ambasadorów rosyjskich.

Petersburg. W najbliższym czasie mają nastąpić zmiany ambasadorów w Wiedniu, Berlinie, Konstantynopolu i Rzymie. Jako przyszłego ambasadora w Berlinie wymieniają Izwolskiego, a jako ambasadora w Wiedniu byłego posła w Tokio Rosena lub hr. Pahlena.

Artykuł Schlieffena.

Paryż. „Petit Parisien“ ogłasza rozmowę z generałem Schlieffenem, autorem znanego artykułu w „Deutsche Revue“. Schlieffen oświadcza, że w artykule owym nie miał żadnych specyalnych celów i napisał go na żądanie nakładcy. Twierdzenie, jakoby przez swe uwagi chciał wywołać korzystne usposobienie dla uchwalenia kredytów wojskowych, jest mylne. — Nie powiedział nic nowego. Nie chciał obrazić żadnego mocarstwa, a uwagi o polityce dodał tylko w celu zwiększenia poczytności artykułu. W końcu oświadczył Schlieffen, że nie zna przyprzyczyn, dla których cesarz artykuł ten czytał.

Podróże Edwarda VII.

Londyn. „Times“ omawiając zamierzoną podróż króla Edwarda do Berlina, wyraża nadzieję, że podróż ta stworzy podstawy do porozumienia między Niemcami a Anglią. Warunkiem jednak tego porozumienia jest, aby Niemcy zrzekły się pretensyi do grania pierwszych skrzypiec w koncercie europejskim.

Berlin. Wizyta króla Edwarda w Berlinie będzie mieć charakter oficyalny. Królowi towarzyszyć będzie sekretarz stanu Hardinge,

Konstantynopol. Dziennik „Turque“ donosi z autoryzowanego źródła, że angielska para królewska, wracając z Aten, przybędzie w drugiej połowie lutego do Konstantynopola, gdzie zabawi siedem dni. Członkowie senatu i Izby, książęta tureccy i wielki wezyr powitają parę królewską na eskadrze tureckiej na morzu Egiejskiem, a sułtan na jachcie na morzu Marmara. Król angielski uda się następnie do Egiptu i Jerozolimy, a wracać będzie przez Paryż. Także „Jeni Gazetta“ potwierdza tę wiadomość i oświadcza, że wbrew życzeniu króla angielskiego, przyjęcie jego w Konstantynopolu przewyższać będzie wszystko, co dotąd w tym kierunku widziano.

Konstantynopol. Wielki wezyr oświadczył na zapytanie kilku dyplomatów, że o podróży króla Edwarda do Konstantynopola nic nie wie.

Bomby w Carskiem Siole.

Petersburg. „Petersb. Listok“ donosi z Carskiego Sioła, że onegdaj wieczorem w domu, położonym w śródmieściu, nastąpiła silna eksplozya bomb. Z ludzi nikt nie został zraniony. — Bliższe szczegóły dotąd nie są znane.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Wybory do parlamentu ukończono, przeprowadziwszy jeszcze wybór w Bagdadzie, gdzie wybrano izraelitę spaniolskiego. Ogółem zasiada dotychczas w parlamencie 4 żydów.

Sprawa marokańska.

Paryż. Prezydent ministrów Clemenceau, oraz ministrowie Pichon i Picquart, jakoteż generał Lejantey odbyli wczoraj przed południem konferencyę w sprawie marokańskiej.

Z Persyi.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Teheranu, że 600 Afgańczyków z sześcioma armatami wyruszyło do Szeistanu.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Sattar-chan zarządził w Asarbeidżanie konfiskatę wszystkich majątków szacha.

Zamach w Teheranie.

Teheran. Wczoraj usiłował pewien mężczyzna zamordować Szeika el Ullah, który należy do najpływowszych członków partyi reakcyjnej i do doradców szacha. Sprawca podczas aresztowania usiłował popełnić samobójstwo. Należy on do partyi nacyonalistycznej.

Wrzenie w Indyach.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg“ na podstawie sprawozdań konsularnych z Indyi donosi o wielkiem niezadowoleniu panującem w Indyach, gdzie obawiają się wybuchu poważnych rozruchów i wielkich trudności dla rządu angielskiego. Niezadowolenie Indusów ma przyczyny nietylko polityczne, ale także ekonomiczne. Indye są silnie wyzyskiwane przez Anglię. Mimo, że są krajem nadzwyczaj urodzajnym i eksportują z nich zboże w ogromnych ilościach, brak tam chleba. Od r. 1870—1890 zmarło tam 26 milionów ludzi, od roku 1890 do 1900 zmarło z głodu 81 milionów ludzi. Oprócz tego ludność żali się na bardzo wysokie podatki, których ciężaru nie może znosić.

Tajna policya amerykańska.

Waszyngton. Na posiedzeniu Izby reprezentantów omawiano orędzie prezydenta Roosevelta i twierdzenie w niem zawarte, że kongres dlatego skreślił niektóre pozycye z budżetu tajnej policyi, ponieważ szereg członków kongresu obawia się czynności tej policyi. Izba prosiła prezydenta o wyjaśnienie tego ustępu. Prezydent odpowiedział, że mowy wygłoszone przez członków w Izbie reprezentantów są najlepszą na to odpowiedzią. Izba uznała jednakże tę odpowiedź za niedostateczną i postanowiła nie zajmować się dalej orędziem prezydenta, ponieważ obraził on Izbę. Jednym z najbardziej interesowanych jest senator Tillman, któremu zarzucają interesa wątpliwej natury. Tillman oświadcza, że w poniedziałek odpowie w senacie na ataki.

Odwołanie Pustoszkina.

(Telefonem.)

Lwów, 10 stycznia.

Wczoraj koło godz. 6 wieczorem tutejszy organ socyalistyczny „Głos“ wydał nadzwyczajny dodatek z doniesieniem o odwołaniu ze Lwowa konsula rosyjskiego Pustoszkia. W dodatku tym była opublikowana następująca depesza z Warszawy:

„Na stanowcze przedstawienie rządu austryackiego, rząd rosyjski odwołał ze Lwowa dotychczasowego konsula Pustoszkina. Powodem tego żądania Austryi były stosunki Pustoszkina ze szpiegami, którzy grasują po Galicyi i uprawiają szpiegostwo polityczne i wojskowe. Śledztwo, prowadzone w sprawie Monczałowskiego, wykazało, że Pustoszkin pozostawał z Monczałowskim w najściślejszych stosunkach“.

W komentarzu do powyższej depeszy pisze „Głos“:

„Biuro konsula Pustoszkina było od dawna centrum rosyjskiego szpiegostwa, tak politycznego, jak i wojskowego. Nie było afery szpiegowskiej w ostatnich latach, w którąby nie był wmieszany Pustoszkin. Obok funkcyj konsula, spełniał on funkcye szefa szpiegów rosyjskich w Galicyi. W ten sposób unieszczęśliwił Pustoszkin szereg ludzi, że wymienimy tu tylko: pułkownika Hekaiłę, Achta, Ossolińskiego, Kryłowa-Zielińskiego, Petkowskiego, Bogackiego, Bodnara, Janickiego, a wkońcu Monczałowskiego.

Co się tyczy Monczałowskiego, stwierdzono, że pozostawał on z Pustoszkinem w najściślejszych stosunkach nietylko szpiegowskich, ale i towarzyskich. Zażyłość Monczałowskiego z konsulem była tak wielką, że pp. Pustoszkinowie urządzili nawet Monczałowskiemu mieszkanie we Lwowie — to samo, w którem go później aresztowano. Monczałowski był ślepą ręką, Pustoszkin był głową, która wszystkiem kierowała.

Skutkiem aresztowania Monczałowskiego, pozycya Pustoszkina stała się niemożliwą. Rząd austryacki nie mógł dłużej ścierpieć, aby reprezentant obcego mocarstwa spełniał czynności szpiegowskie i organizował we Lwowie ekspozyturę ochrany“.

Wreszcie zwraca „Głos“ uwagę na znamienny objaw działalności konsula rosyjskiego w Galicyi, mianowicie, że trudnił się szpiegostwem wojskowem.

Lwów, 10 stycznia.

Wiadomość o odwołaniu Pustoszkina potwierdza „Dziennik Polski“, dodając jednak, że odwołanie nastąpiło z powodu nieporozumień między Pustoszkinem a sekretarzem konsulatu rosyjskiego.

Z teatru.

„Małgorzatka“ komedya w 3-ch aktach G. Davisa i Lipschütza.

Tajemnicą powodzenia każdej farsy jest niewątpliwie dowcip sytuacyi i dyalogu, ujęty w szatę satyrycznej charakterystyki. Zalety te posiada w obfitości swywolna w każdem słowie i geście, w każdej sytuacyi i dyalogu, krotochwila pp. Davisa i Lipschütza.

Swoboda słowa granicząca z cynizmem ale osłonięta lekko i dowcipnie zarysowaną akcyą, sprawiła, że „Małgorzatce“ wybaczono wszystko, czegoby nigdy nie wybaczono innej sztuce o podobnym pokroju — i że obiegła ona w ubiegłym sezonie z wyróżniającem powodzeniem sceny mniejszych teatrów w całej Europie.

Ludziom na szczęście tak nie wiele potrzeba do zabawy i dobrego humoru. Trochę sytuacyj drażniących stępione nerwy starych lowelasów, trochę zakazanego owocu, obserwowanego dyskretnie przez dziurkę od klucza, trochę drażniącej politycznej satyry — i powodzenie gotowe.

Małgorzatka jest doskonałym profilem dowcipnej i pomysłowej damulki z półświatka, która pragnąc zarzucić sidła na panującego księcia, symuluje skruchę i zapisuje się do zakładu Magdalenek, ufundowanego przez hrabinę Sylwię. W internacie, który zwłaszcza istnieje tylko po to, aby jego założycielka hrabina miała tytuł prezesowej, Małgorzatka poznaje panującego księcia. Książę, który początkowo umizgał się do hrabiny, ujrzawszy Małgorzatkę, rychło przeniósł swe sympatye na sprytną i kokieteryjną Kamelię i niebawem odszukał ją w małem miasteczku Mallwitz, gdzie Małgorzatka rzekomo otworzyła fabrykę koronek. Traf chce, że zazdrosna hrabina, dążąc za śladami księcia, odnajduje go w owej mieścinie, jako gościa swej pupilki z internatu. Widząc że konkurencyi nie wytrzyma, hrabina daje za wygraną, ustępując pola Małgorzatce, która zostaje honorową prezesową „Związku cnoty“ w Mallwitz i jako taka składa swemu władcy hołd z lilią w dłoni.

Krotochwila od początku do końca tryska niezrównanym humorem sytuacyj, dosadną satyrą i szybkiem tempem akcyi. W tem tempie gubi się często nieprawdopodobieństwo założenia, rozpływa swywolny ton i dwuznaczne pointy dyalogu. Bez jakiegokolwiek uczucia niesmaku wysłuchać tu można lekkiej, błyskotliwej i humorem sytuacyj do łez czasem pobudzającej akcyi.

Wykonawcy nie zatracili tym razem nic z tych cech, które stanowią o sukcesie farsy. — Pani Solska w roli Małgorzaty trafiła w swój krotochwilny, pełen finezyi ton satyryczny, wyzyskując z całym zasobem talentu i pomysłowości charakterystykę interesującego profilu półświatówki.

Podobnie i p. Ordon-Sosnowska pełną werwy i temperamentu grą ożywiała scenerye aktu pierwszego. Interesującą, lekko zironizowaną figurę hrabiny doskonale zarysowała p. Górska. Księciem wrażliwym na wdzięki niewieście i ulegającym bez trudu sidłom sprytnych damulek, był p. Sobiesław, arcyparadnym jego adjutantem p. Stanisławski. Galeryi humorystycznych typów z prowincyi dopełnili pp. Jednowski, Szymborski i Bończa.

Publiczność miejscami pokładała się od śmiechu, co świadczy, że sztuka w porze karnawałowej wystawiona, trafiła w gust publiczności i ma szanse dobrego powodzenia. W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 10 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Jana Dobrego i Wilhelma.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 38, zachód o godz. 3 min. 57; długość dnia godzin 8 min. 19.

Muzyka kościelna w kościele św. Anny: chór z tow. orkiestry uczniów gimn. św. Jacka o g. 10 rano.

Teatr miejski w Krakowie: popoł.: „Betleem polskie“; wieczór: „Małgorzatka“.

Teatr ludowy: popoł.: „20 tysięcy nagrody“; wieczór: „Szalony pomysł“.

Uniwersytet ludowy: Dr F. Eisenberg: „O zagadnieniach życia“ o g. 7 wieczór; w domu robotniczym w Podgórzu dr Ringelheim: „O istocie parlamentu“ o g. 3 popoł.

Żywa szopka w „Sokole“ krak. o g. 3 pop.

Jasełka uczniów rękodzielniczych w sali Klubu pocztowego o g. 4 pop.

Choinka dla dzieci w Stowarz. drukarzy i litogr. o g. 4 pop

Opłatek „Koła mieszczańskiego" na Kotłowem o g. 11 przedpoł.; „Przyjaźni krakowskiej" o g. 5 wieczorem

Konferencya posłów demokratycznych w sali Rady miejskiej o g. 4 pop.

Koncert Józefiny Carnioli i Janiny Ładównej w starym teatrze o g. 1/28 wieczór.

Pogadanki pedagogiczne: w auli szkoły realnej p. T. Orszulskiego „O Krakowie i jego historyi" o g. 4 pop.; w szkole im. Mickiewicza p. Pniowerównej „W krainie szczęścia" o g. 4 pop.

Nadzwyczajne walne zebranie Stow. kupców i młodzieży handlowej o g. 3 pop.

Otwarcie ochronki im. A. Klemensiewiczowej na Grzegórzkach o g. 1/23 pop.

Poniedziałek:

Kalendarzyk kościelny: Hygina p. m. i Honoraty p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 39, zachód o godz. 3 min. 59; długość dnia godzin 8 min. 20.

Teatr miejski w Krakowie: „Noc listopadowa".

Teatr ludowy: zamknięty.

Uniwersytet ludowy: dr Golińska „Opieka socyalna nad pracującymi", o 7 wiecz.

Posiedzenie wydz. filol. Akad. umiej, o 6 wiecz.

Zgromadzenie krak. sekcyi „Centr. Związku galic. przemysłu fabrycznego" w sali Izby handl., o 4 pop.

Teatr miejski we Lwowie: w niedzielę po południu: „20 dni kozy"; wiecz.: „Halka"; w poniedziałek: „Ćwiartka papieru".

Koncert Aleksandra Bandrowskiego. We wtorkowym swoim koncercie śpiewać będzie Al. Bandrowski następujące utwory: 1) opowiadanie Logego z I aktu „Złota Renu", 2) scena przy żarnach z III aktu „Samsona i Dalili" Saint-Saensa, 3) monolog Domana z IV aktu „Starej baśni" Żeleńskiego — ustęp, dopisany już po krakowskich przedstawieniach opery, 4) opowiadanie Lohengrina z IV aktu. Wszystkie teksty tego koncertu — przekłady z Wagnera i Saint-Saensa, oraz libretto „Starej baśni" — są pisane przez koncertanta. Orkiestra 13 p. p., która towarzyszy artyście, odegra nadto pod kierunkiem kapelmistrza Hocka kilka fragmentów ze „Złota Renu" i jedną z najpiękniejszych części „Starej baśni", symfonię leśną z II aktu.

Koncert Bandrowskiego będzie niewątpliwie jednym z najcelniejszych w tegorocznym sezonie koncertowym. Mówi o tem zarówno nazwisko znakomitego śpiewaka, który w świecie artystycznym zajmuje jako odtwórca kreacyj Wagnerowskich niedoścignione stanowisko, jak i program niezmiernie interesująco ułożony.

O zainteresowaniu się muzykalnego Krakowa tym koncertem, świadczy niezwykły popyt na bilety, których pozostała już niewielka ilość.

Ekspedycya ratunkowa do Włoch, projektowana przez krakowskie Towarzystwo ratunkowe, nie przyjdzie do skutku. Prezes Tow. ratunkowego prof. dr Wicherkiewicz — jak to już zaznaczyliśmy — odniósł się telegraficznie do ambasady włoskiej w Wiedniu z wyrażeniem gotowości pospieszenia z taką pomocą i z zapytaniem, czy pomoc taka jest obecnie we Włoszech potrzebną. Na telegram ten nadeszła wczoraj z ambasady depesza, w której ambasador ks. Avarna wyraża podziękowanie krakowskiemu Tow. ratunkowemu za chęć niesienia czynnej pomocy przy opatrywaniu rannych, zaznacza jednak, na podstawie porozumienia się z włoskiem ministerstwem spraw wewnętrznych, że miejscowe siły lekarskie są wystarczające w niesieniu pomocy lekarskiej rannym.

Kolonie wakacyjne dla seminarzystek. W społeczeństwie naszem rzucono obecnie myśl urządzenia kolonij wakacyjnych dla seminarzystek i uczenic szkół wydziałowych. Akcya w tym kierunku jest bardzo pożądana, setki dziewcząt bowiem pozostają bez odpowiedniej hygienicznej pomocy i to w wieku, kiedy anemia i małe niedyspozycye dadzą się łatwo zwalczyć pobytem na wsi i zmianą trybu życia. Polski Związek niewiast katolickich zajął się tą sprawą praktycznie, powierzając przeprowadzenie projektu p. Turskiej. Pod jej kierownictwem utworzyła się sekcya kolonij wakacyjnych dla seminarzystek i uczenic szkół wydziałowych, w skład której weszły: Przewodnicząca p. Turska, sekretarka p. Zdziechowska, skarbniczka p. Chylińska, oraz pp. Münnichowa, Sikorska i Pogonowska. Niezależnie od sekcyi utworzył się komitet panów, na czele którego stanął radca Vimpeller i ks. prof. Jan Masny.

Dnia 7 b. m. na posiedzeniu sesyi u p. Turskiej postanowiono dążyć wszelkiemi siłami do otwarcia kolonij wakacyjnych tej jeszcze wiosny dla 12 uczenic na dwa miesiące, lub dla 24 dla każdej po cztery tygodnie.

Dziewczynki pod kierunkiem doświadczonej przewodniczki mają mieszkać na wsi w okolicy o ile można zdrowotnej, zdala od wszelkiego większego środowiska, ażeby utrzymanie było tańsze, a zbliżenie z ludem łatwiejsze. Świeże powietrze, obfite i zdrowe pożywienie, kąpiel rzeczna, fizyczne i praktyczne zajęcie, których normalnie brak w mieście, oto środki zarówno skuteczne jak proste dla oswojenia uczennic z przyszłym ich na wsi zawodem, a głównie dla wzmocnienia ich sił fizycznych. — Opłata wynosić będzie miesięcznie 10 koron.

Fundusze na cele urządzenia tych kolonii, zamierza komitet zebrać drogą składek.

Kurs weterynaryjno-hodowlany w Krakowie. Zarząd powiatowy Kółek rolniczych w Krakowie urządza w dniach 13, 14, 15 i 16 b. m. wykłady z zakresu hodowli i weterynaryi dla członków Kółek rolniczych powiatów: krakowskiego, chrzanowskiego, wielickiego i podgórskiego. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatny nocleg na czas trwania kursu, jednakowoż koszta podróży i pobytu w Krakowie muszą pokryć z własnych funduszów lub funduszów, przyznanych im przez zarządy Kółek, które ich na kurs wysyłają. Program wykładów obejmuje: dr M. Pańkowski — hodowla zwierząt domowych; Stasiniewiczowa — o hodowli drobiu; St. Kwieciński — pomoc przy porodach i nagłych wypadkach u zwierząt domowych; Z. Ludkiewicz — żywienie inwentarza i o drenowaniu gruntów; J. Czuchra — o mleczarstwie i spółkach mleczarskich.

Z uniwersytetu. P. Marcin Zielinski, rodem z Uhełny w Galicyi, otrzymał wczoraj w tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Pomnik Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Otrzymujemy pismo następujące: Jako prezes Towarzystwa upiększenia miasta Krakowa, mam zaszczyt zaznaczyć i uprzejmie prosić o ogłoszenie, że notatka w nr. 10 „Nowej Reformy" z dnia 8 b. m. o rezultacie oględzin pomnika Tadeusza Kościuszki przez delegatów Tow. U. Krakowa, w niewytłómaczony dla nas sposób dostała się do Redakcyi i nie pochodzi wcale od Tow. U. m. Krakowa. Treść jej w wielu punktach nie zgadza się z istotnym przebiegiem oględzin i z kompetencyą komisyi. Mianowicie nie było mowy w protokóle ani o większym placu miasta, ani o zatwierdzeniu co do ostatecznej decyzyi Rady miasta, ani o wspólnym z komitetem Kościuszkowskim dokończeniu budowy. Protokół, skreślony na prędce, nie był przeznaczony do publikacyi, został zaś przedłożony dnia 8 b. m. na pełnem posiedzeniu Wydziału Tow. U. m. Krakowa wraz z fachową ustną opinią delegatów, poczem wywiązała się dłuższa dyskusya. Enuncyacya Tow. U. m. Krakowa w tej sprawie zostanie ogłoszona niebawem.

Dr St. Goliński.

Odczyty. Na temat „Wychodźcy polscy w Stanach Zjednoczonych" wygłosi odczyt staraniem Tow. pielęgnowania nauk społecznych dr Zygmunt Gargas w poniedziałek dnia 11 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa rolniczego (ul. Basztowa l. 6). Goście wprowadzeni przez członków mają wstęp wolny.

W Związku niewiast katolickich (Pałac spiski) odbędzie się we wtorek 12 b. m. o godz. 5 po poł. odczyt p. M. Ruszczyńskiej „O Wyspiańskim". Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na ubogich zostających pod opieką „Biura sprawdzań nędzy".

Z polskiego związku zawodowego. Koło zawodowe krawców przy Polskim Związku zawodow. chrześc. robotników, urządza dnia 16 b. m. o g. 8 wieczór w sali Domu robotniczego zabawę taneczną z kotylionem. Wstęp za okazaniem imiennego zaproszenia.

Zaniedbana ulica. Otrzymujemy następujące zażalenie: Tuż obok wejścia nu ruchliwą i ożywioną ulicę Mickiewicza na Zwierzyńcu, zaczęto stawiać dom, przyczem nawiezionym materyałem budowlanym, cegłą i kamieniami tak zawalono całą szerokość ulicy, że nietylko zajęto cały chodnik, ale i drogę wozową zaciśnięto. Nadto wskutek ciągłego przejazdu fur obładowanych cegłą, przejście to zamieniło się w kałużę, w której po kolana brnąć muszą mieszkańcy, narażeni w dodatku za swe usprawiedliwione skargi na szydercze przezwiska ze strony właściciela. — Najgorzej wychodzą na tem dzieci, dążące do szkoły, gdyż zabłocone i przemoczone, przez kilka godzin następnie muszą siedzieć w izbie szkolnej i łatwo nabawiają się zaziębienia. O tem, że wozy jadące w głąb ulicy, muszą, po godzinie i dłużej czekać, zanim usuną się z przejścia tego fury z cegłą, lepiej już nie rozpisywać się. Możeby przecież znalazła się jakaś władza, któraby pouczyła właściciela, że są jakieś przepisy co do składania materyału budowlanego.

Niemczyzna. P. A. R. Singer, właściciel „Buchhandlung in Bronowice b. Krakau", rozsyła do redakcyj pism polskich kartki ze stampilią niemiecką. Ciekawem jest, dla kogo i w jakim celu p. Singer posiuguje się niemiecką stampilią.

Wypadek kolejowy. Pociągiem o godzinie pół do 10 wieczorem przywieziono na tutejszy dworzec kolejowy dwóch robotników kolejowych ze Spytkowic, obu ciężko rannych przy eksplozyi balonu z gazem na dworcu w Spytkowicach. Przyczyna tej eksplozyi nie jest jeszcze wyśledzoną. Jeden z robotników, Władysław Zakrzewski, odniósł ranę na głowie i bardzo poważną ranę w lewą nogę, drugi, Franciszek Czyżowski, skaleczony został w rękę lewą, przyczem palce ręki zostały zmiażdżone, tak, że prawdopodobnie będzie musiał poddać się amputacyi ręki. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannych z dworca na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Bandytyzm w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą; W nocy z czwartku na piątek we wsi Kierszeń pod Jeziorną, około godz. 10 wieczorem 10 uzbrojonych bandytów napadło na dom Fajwla Macera. Bandyci związali wszystkich domowników i straszliwie ich obili, a zagrabiwszy 200 rubli gotowizny oraz rzeczy wartości 100 rb., uciekli. Macer przy napaści bronił się, jak mógł i strzelając do bandytów, zranił jednego z nich, lecz i sam otrzymał ranę w nogę. Ranionego bandytę unieśli towarzysze na bryczkę, zawczasu przygotowaną.

Dyrektor Czelański. Wobec notatki, podanej przez nas za pismami wiedeńskiemi, jakoby dyr. Czelański znajdował się w zakładzie dla umysłowo chorych, otrzymujemy z Pragi źródłową informacyę, że wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą, dyr. Czelański bowiem przebywa obecnie na polowaniu w Niemieckim Brodzie.

Morderstwa seksualne w Pradze. Z Pragi telegrafują: Sprawcę morderstw na kilku dziewczętach, ucznia nazwiskiem Skala, przywieziono wczoraj do Pragi. Publiczność chciała go zlynchować. Sprowadzone na policyę 4—5-letnie dziewczęta poznały w nim sprawcę morderstw i opowiadały, jak Skala usiłował je także zamordować nożem i tylko szybka ucieczka ocaliła je.

Zabłąkana torpeda. Z Londynu telegrafują: Zaniepokojenie wśród towarzystw okrętowych wywołało ogłoszenie zarządu marynarki, że koło Portland zabłąkała się torpeda marynarki angielskiej o nader wielkiej sile wybuchowej. Jest to torpeda nowej konstrukcyi, utrzymywanej dotychczas w najściślejszej tajemnicy. Władze morskie rozpoczęły za torpedą wielkie poszukiwania statkami po morzu, a u wybrzeży przy pomocy nurków.

Powrót Sven Hedina. Z Moskwy telegrafują: W powrocie z Azyi przybył tu przez Syberyę znany podróżnik tybetański Sven Hedin. Z Moskwy wyjeżdża on przez Petersburg do Szwecyi.

Wielka kradzież pocztowa. Z Tomska telegrafują: W Nowym Mikołajewie przy otwarciu poczty kolejowej z Tomska skonstatowano brak 2 pakietów pieniężnych, zawierających 275.000 rb.

Głody w Małej Azyi. Z Konstantynopola telegrafują: W kilku okolicach Małej Azyi panuje wielki głód. Wiele osób zginęło z głodu.

Odznaczenia. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował proboszcza rzym.-kat. i dziekana w Tuchowie ks. dra Ignacego Maciejowskiego honorowym kanonikiem kapituły katedralnej w Tarnowie.

Losy krakowskie.

Wczoraj, w ostatnim dniu ciągnienia losów krakowskich wygrane po 60 K padły na następujące numera:

149, 321, 611, 637, 699, 831, 892, 941.

1317, 433, 462, 737, 852, 874, 896, 906. **2**185, 447, 525, 541, 547. **3**101, 205, 237, 312, 564, 944, 957. **4**115, 191, 279, 518, 530, 615, 822. **5**097, 432, 510, 608, 657, 672, 856, 913. **6**037, 301, 403, 470, 514, 548, 823, 835, 978. **7**046, 097, 273, 275, 324, 422, 800, 871, 905, 916. **8**001, 197, 262, 281, 297, 345, 357, 604, 918, 996. **9**004, 007, 012, 020, 101, 181, 189, 221, 222, 329, 341, 353, 500, 732, 827, 879, 887, 895.

10.003, 010, 061, 114, 184, 366, 538, 667, 723, 774, 783. **11.**462. **12.**016, 028, 227, 229, 275, 367, 412, 480, 613. **13.**003, 136, 193, 542, 637, 713, 717, 839, 847. **14.**149, 278, 338, 485, 644, 816, 899, 952. **15.**307, 427, 629, 914. **16.**134, 141, 297, 336, 368, 507, 668, 671, 775, 806, 884, 969. **17.**044, 145, 225, 275, 355, 387, 557, 651, 905, 989. **18.**190, 236, 568, 766, 795. **19.**174, 332, 431, 646, 789.

20.688, 757, 842. **21.**013, 017, 116, 245, 278, 317, 479, 590, 683, 727, 848. **22.**564, 963. **23.**015, 095, 211, 278, 290, 365, 790. **24.**239, 432, 461, 517, 878, 889. **25.**097, 368, 468. **26.**073, 218, 269, 401, 684, 715, 734, 794. **27.**170, 378, 414, 444, 987. **28.**045, 107, 182, 289, 297, 298, 390, 405, 722, 838, 928, 959, 960. **29.**532.

30.661. **31.**015, 080, 458, 740, 765, 815. **32.**194, 294, 613, 648, 669, 770. **33.**044, 115, 243, 250, 309, 361, 850. **34.**085, 096, 099, 226, 376, 518, 543, 545, 577, 753, 795, 946. **35.**015, 124, 181, 397, 622, 783, 816, 862, 924, 998. **36.**033, 135, 354, 859, 972, 982. **37.**056, 093, 280, 461, 765, 902, 903, 945. **38.**091, 126, 321, 327, 910, 962. **39.**098, 099, 328, 357, 663, 856.

40.140, 142, 155, 182, 246, 251, 350, 366, 404, 528, 555, 671, 748, 900, 946, 975. **41.**058, 091, 113, 659, 682, 778, 808. **42.**222, 260, 538, 600, 603, 687, 756, 824. **43.**124, 193, 255, 444, 594, 604, 681, 958. **44.**052, 191, 337, 408, 716, 736, 782, 899, 986. **45.**510, 534, 555, 560, 569, 688, 691, 759, 841, 878. **46.**095, 219, 238, 282, 426, 476, 600, 693, 707, 786, 854. **47.**064, 175, 229, 366, 570. **48.**079, 265, 292, 360, 519, 671, 848. **49.**119, 221, 558, 696, 807.

50.204, 327, 338, 471, 524, 760, 871, 879. **51.**262, 349, 389, 428, 503, 590, 659, 752, 896, 913. **53.**092, 221, 229, 291, 576, 667, 792, 896. **54.**027, 087, 159, 205, 275. **55.**015, 057, 236, 368, 403, 447, 600, 623, 880. **56.**407, 551, 771, 819, 854, 990. **57.**030, 338, 536, 632, 657, 740, 905. **58.**039, 115, 235, 266, 306, 373, 433, 876. **59.**205, 278, 291, 750.

60.076, 077, 080, 110, 220, 853, 922, 988, 992. **61.**193, 237, 264, 320, 395, 518, 563, 608, 654, 685, 692, 743, 829. **62.**018, 077, 105, 319, 349, 377, 434, 480, 729, 925. **63.**073, 161, 354, 360, 425, 654, 795. **64.**109, 341, 372, 411, 432, 691, 947. **65.**253, 436, 545, 549, 562, 580, 742, 783, 997. **66.**181, 194, 824, 861. **67.**183, 497, 613, 715, 905. **68.**002, 063, 098, 186, 364, 365, 534, 565, 645, 967. **69.**525, 622, 716, 910. **70.**046, 130, 147, 346, 808, 835, 936, 953. **71.**100, 224, 390, 643, 697. **72.**070, 090, 212, 465, 666, 827, 912, 994. **73.**039, 057, 296, 338, 465, 600, 674, 699, 802. **74.**031, 075, 077, 202, 258, 371, 407, 484, 608, 685, 866, 867.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 stycznia.

HOTEL KRAKOWSKI: poseł do Rady państwa Ludomil German ze Lwowa, Marya Waldram z Londynu A. Szumm z Olkusza, Natalia Mozdyniewicz z Tarnowa, Lola Holcmann z Andrychowa, dr. Stanisława Dulębina z Sieniawy, Olimpiada Pokrowska z Zawiercia, Aniela Szczerbińska z Andrychowa, prof. Antoni Herzig ze Stanisławowa, Seweryn Piątkowski z Przemykowy (Król. Pol.), Zygm. Zembowicz z żoną z Warszawy, Stanisław Wilczyński z żoną z Zawiercia, Roman Kubalski ze Lwowa, Kazimierz Drac z Warszawy, inż. Stanisław Prus Szczepanowski z Wolanki, inż. Maryan Lorentski z Wiednia.

HOTEL SASKI: St. Patek z Warszawy, St. Miłkowski z Rawy, A. Kozarski z Nihrybka, G. Simon z Warszawy, K. Zaleska z Warszawy, T. Schultz z Poznania, Ed. Łukanowski z Poznania, M. Massalski ze Lwowa, M. Seyda z Poznania, Eug. Bieganowski z Lublina, J. Kucyłowski z Wsi Ksawery, L. Stein z Wiednia, J. Stern z Wiednia, L. Loewenthal z Głogowa, J. Imerdauer z Drohobycza, L. Ostrowska z Paszczyn.

HOTEL CENTRALNY: hr. Erich Belrupt Tissac z Przerowa, nadpor. Rudolf Mitschdoerfer i por. Franciszek Filip z Bieńczyc, Stefa Zalcman z Łodzi, dr Roman Merunowicz z Myślenic, Eligjasz Niewiadomski z żoną z Warszawy, inż. Jan Cieśliński z żoną z Włocławka, Aleks. Kern z Poznania, dr. Janowa Gawlikowa z Zakopanego, dr Ignacy Jakimowicz i hr. Adam Hutten Czapski z Granicy, Banawentura Lenart z Zurichu, dr Leon Padechowicz z żoną ze Słomnik, Tadeusz Kępiński ze Lwowa, dr Zygmunt Gargas ze Lwowa, dr Gustaw Blatt ze Lwowa, Bogumiłowie Marciszewscy ze Słomnik, Kazimierz Walaszek z Przeworska, dr Kazimierz Żebracki z Krakowa, Mase Gross z Bielska, Feliks Sandoz z Soboniowic, Salomon Salter z Czerniowiec.

HOTEL pod RÓŻĄ: Antonina Nowakowa z Sanoka, Marya Latosińska z Częstochowy, Włodzimierz Ignatnik i Zenobiusz Markowski z Strzemieszyc, X. Antoni Brożek z Sosnowca, Józef Makowski ze Lwowa, Karol Drabczyński z Kęt, Stanisław Stebelski z Łodzi, dr Władysław Zajączkowski z Krościenka, Jadwiga Skrzyszowska z Gorlic, Emilia Koch z Berlina, inż. Leonard Odstrcil z Przemyśla, Leontyna Górska z Miechowa, inż. Józef Kozerowski z Król. Pol., X. Rafał Szatkowski z Inowrocławia, Mikołaj Zaniemojski z Piotrkowa, Edmund Łukasiewicz z Miechowa, Antoni Herzig z Stanisławowa, Andrzej Talawa z Zakopanego, Władysław Szołkowski z Poznania, Wacław Stefański ze Lwowa, Mieczysław Dąmbski z Sosnowca, Wincenty Stafira z Zakopanego.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 9 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 264·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 259.—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 250·50. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-prc. 237·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-prc. 89·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·80 Zakł kred. dla h. i p. po 100 zł. 469·50. Clary 40 zł. m. k 142·—, Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 98·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66·— Ofen 43 zł. 225·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 55·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł 26·65. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm 26 zł. m. 235· . Pożyczka Salcburga 20 zł. 90·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 174·75. Tureckie oblig. prem. kolej. % 174·50, — Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 479·—

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski